

ACE & Davider, Czym dla mnie muzyka

Muzyka to jak spadają gwiazdy z nieba
Ze mną kartka i mikrofon, nic mi więcej nie potrzeba
Opisuj moje życie: co mnie boli, co mnie wkurwia
Gdy robię piewany refren wszyscy mają mnie za durnia
Pierdolona ządro, teraz rzędy społeczne
W gonitwie kto jest lepszy wolno kierować się sercem
Jakim sensem? Nie będnę, siła, lansowa mercedesem,
Udawa nadzianego leszcza chociaż nim nie jestem
Pierdol komentarze, w których rych cioty po mnie jadą;
Na sto procent to pięćdziesiąt tego, co ja nie potrafię;
Sam doszedłem do wszystkiego, nikt mi tego nie zabierze
Od dwudziestu lat moje życie do kawy, kawa w piśmie; wierzę
Najgorsze co wymyśle, byle pod publikę;
Bo nie na tym rap polega, na okłaski tu nie liczę;
Będnę, robię; to, co kocham, temu poświęcę;
Ty siła, mędy nie poddawaj, kiedy zawięsz na szczycie
Kocham tę muzykę; i muzyki nienawidzę;
Ona mi nie powie jakie będnę, gdzie dalej życie
Dumny jestem z niej, ale czasem się jej wstydzę;
Chociaż wiem, nie powinienem - dzięki niej jestem na szczycie (x2)
Muzyka dla mnie to jak grom z jasnego nieba
Oprócz życia, w którym rym i życie, nic mi więcej
Nie potrzeba mi nic więcej oprócz napisania prawdy
Dla mnie szczerze; w tym kawałek to przewodnik zachęca
Rymem wcięż nie na artystę cięgle uczę; siła
Odkrywaj karty prawdy nic nie jest na artystę
Zapalaj się za mną; mosty jestem wcięż; nietykalny
Czy jestem tego warty? Wysuchania to, co czuję;
Ja w to wierzę; nie ma chuja, nikt mi tego nie popsuje
Każy nowy dzień; uczy mnie czego nowego
Przeznaczenia nie oszukam, nie uciekam wcięż od tego
Tyle w życiu już przeżyłem, nikt mi tego nie zabierze
Co robię, co widziałem, mędy; bym mędy
Przecież wszyscy dobrze wiemy, by co; zdobyć; trzeba walczyć
Ja zdobyłem to, co mam, ma osę tak walczy
Ja zdobyłem to, co mam nie używaj; tarczy
Kocham tę muzykę; i muzyki nienawidzę;
Ona mi nie powie jakie będnę, gdzie dalej życie
Dumny jestem z niej, ale czasem się jej wstydzę;
Chociaż wiem, nie powinienem - dzięki niej jestem na szczycie (x2)
Za nią oddam serce i nie trzeba mi więcej;
Wiarę; mam i wierzę; i dostanę; co mię; ci
Wyjtkowa, bo gdy piszę; drę; mi ręce
Mam ją; na co dzień; przez co jeszcze bardziej tęsknię;
Chcę; usta do mikrofonu przykładać; czuję; cię
Opiekowa; siła; jak matkę; bo to te; czuję; am
Zawzięcie usiłuję; dotknę; Ci; ja
Gdybym mędy; nosi; bym w kieszeni i miał; wszędy
Czasami tak bywa, i trzeba przejść; siła;
Pomyśle; pouczę; w życiu pewne kwestie
Wydawać; mo; e siła; e wa; niejsze od sumienia
Najczęściej; cie; z dedykacją; dla tych z nieba
Przekazać; da; komu; chcesz? Nie musisz; piewa
Wyrecytowa; mo; esz jak wiersz, gdy jest potrzeba
I choć; kocham ją; nad życie co; Ci jestem winien
Dziękuję; Bo; e z całego serca za muzykę;
Kocham tę muzykę; i muzyki nienawidzę;
Ona mi nie powie jakie będnę, gdzie dalej życie
Dumny jestem z niej, ale czasem się jej wstydzę;
Chociaż wiem, nie powinienem - dzięki niej jestem na szczycie (x3)